

Sygn. akt V KK 265/15

POSTANOWIENIE

Dnia 5 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puzkarski

w sprawie: **G. J.**

skazanego z art. 158 § 1 k.k.

oraz **J. U.**

skazanego z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 5 października 2015 r.

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 20 stycznia 2015 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ś.

z dnia 12 września 2014 r.

p o s t a n o w i ł:

1.oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;

2.zwolnić skazanych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;

3.zasądzić od Skarbu Państwa kwotę po 442,80 zł (słownie: czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym

23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz:

- adw. I. M. (Kancelaria Adwokacka), obrońcy z urzędu skazanego

G. J.,

- adw. S. B. (Kancelaria Adwokacka), obrońcy z urzędu skazanego J. U.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 12 września 2014 r., G. J. uznał za winnego przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., a J. U. przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 18 lipca 2012 r. w Ś. wspólnie i w porozumieniu, uderzając pięściami po twarzy, dławiąc rękami za szyję, bijąc drewnianym kijem od szczotki D. S., spowodowali u niej obrażenia ciała w postaci licznych podbiegnięć krwawych i otarć naskórka na twarzy, szyi i kończynach górnych, przy czym sposób działania sprawców stanowił narażenie pokrzywdzonej na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutków określonych w art. 157 § 1 k.k., i za to wymierzył kary: G. J. 10 miesięcy pozbawienia wolności, a J. U. 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelacje od tego wyroku, zaskarżając go w całości, wnieśli obrońcy oskarżonych, nadto sam J.U.

Obrońca G. J. zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na ustaleniu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, pomimo poważnych wątpliwości w tym względzie wynikających w szczególności z zeznań D. S. oraz A. K.

Obrońca J. U. zarzucił obrazę przepisów postępowania, tj. art. 182 § 1 k.p.k., ewentualnie art. 185 k.p.k. w zw. z art. 186 § 1 k.p.k., polegającą na oparciu orzeczenia na dowodzie z zeznań D. S. złożonych w dniu 19 lipca 2012 r., w sytuacji gdy pokrzywdzona następnie skorzystała z prawa odmowy zeznań, względnie powinna zostać pouczona o możliwości zwolnienia jej od ich złożenia. Jako zarzut ewentualny skarżący podniósł wymierzenie oskarżonemu rażąco niewspółmiernej (surowej) kary.

Obrońca G. J. wniosła o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, zaś obrońca J. U. o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku i wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary.

Oskarżony J. U. podniósł zarzuty, które zakwalifikował jako wskazujące na obrazę prawa materialnego (w treści wskazał jednak na naruszenie art. 5 § 1 k.p.k.) oraz na błąd w ustaleniach faktycznych.

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 20 stycznia 2015 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wszystkie apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasacje od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w całości, wnieśli obrońcy z urzędu aktualnie skazanych G. J. i J. U. Zgodnie podnieśli jednobrzmiący zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego – przepisu art. 182 §1 k.p.k. w zw. z art. 186 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającego na nierozważeniu, czy pierwsze zeznania świadka D. S. w ogóle podlegały odczytaniu na rozprawie głównej, skoro świadek jeszcze w postępowaniu przygotowawczym skorzystała z prawa odmowy zeznań. Wypada zauważyć, że dopiero w uzasadnieniach obu kasacji (w kasacji obrońcy G. J. nie wprost) wskazano, że sygnalizowane naruszenie prawa miało wpływ na treść wyroku, przy czym skarżący zaznaczyli, że chodzi o wpływ oczywisty, co nie jest pojęciem tożsamym z wpływem istotnym, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Obrońcy wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu oraz o wstrzymanie wykonania wyroku Sądu Rejonowego, nadto o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej skazanym z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, które nie zostały pokryte w żadnej części.

W pisemnej odpowiedzi na kasacje prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności obu kasacji zasługiwał na aprobatę. Przed umotywowaniem tego stanowiska celowe będzie zauważyć, że w przeszłości pokrzywdzoną D. S. łączyły bliskie relacje ze skazanym G. J. (jest ojcem jej dziecka), chociaż przed Sądem podała, że jest dla obu oskarżonych „obca” i że z G. J. nie mieszka, utrzymując z nim jednak kontakty ze względu na dziecko (k. 336). W toku postępowania zaistniała interesująca sytuacja, kiedy to nie obrońca G. J. w apelacji podważała możliwość oparcia wyroku na zeznaniach D. S., w aspekcie prawidłowości jej przesłuchania i relacji zachodzących pomiędzy tymi osobami, ale uczynił to obrońca drugiego oskarżonego, który z pokrzywdzoną nie był w żaden sposób związany. Następnie obrońca G. J. podniosła w kasacji zarzut nierozważenia przez Sąd odwoławczy zagadnienia, które nie było

przedmiotem wniesionej przez nią apelacji. Nasuwa się zatem pytanie, czy takie postąpienie było uprawnione, nadto pytanie, czy obrońca J. U. mógł skutecznie podnosić wspomniane zagadnienie procesowe, które wprost nie odnosiło się do tego skazanego. W realiach sprawy na pierwsze pytanie wypada odpowiedzieć twierdząco, bowiem w sytuacji, gdy oparcie wyroku skazującego na zeznaniach D. S. zostało zakwestionowane w apelacji wniesionej przez obrońcę J. U., zaś uwzględnienie zarzutu nie pozostałoby bez wpływu na sytuację procesową G. J., obrońca tego skazanego mogła podnieść zarzut wskazujący na wadliwe rozpoznanie apelacji obrońcy J. U. W przypadku drugiego pytania wypada zająć inne stanowisko. Sąd odwoławczy słusznie przypominał, że prawo odmowy zeznań (także ubiegania się o zwolnienie od obowiązku ich złożenia), przysługuje jedynie w odniesieniu do tego oskarżonego, którego relacje ze świadkiem rodzą takie uprawnienia, a w odniesieniu do pozostałych oskarżonych świadek obowiązany jest składać zeznania. Jest bowiem zrozumiałe, że oskarżony nie powinien korzystać z tego, że świadek jest osobą najbliższą dla współoskarżonego, względnie pozostaje z nim w szczególnie bliskim stosunku osobistym. Trudności zaistnieją, gdy nie będzie możliwe oddzielenie zeznań świadka względem innych oskarżonych tak, by relacje ich dotyczące nie pogarszały sytuacji osoby współoskarżonej, co do której świadek chce odstąpić od złożenia zeznań (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 r., III KK 162/12, LEX nr 1227747). Sąd Okręgowy, dostrzegając te uwarunkowania, o czym świadczy przytoczenie wspomnianego orzeczenia Sądu Najwyższego, uznał, że „skoro w każdej wersji swych zeznań pokrzywdzona niezmiennie składała relację obciążającą oskarżonego J. U., nawet ewentualna odmowa zeznań bądź zwolnienie ją od takich zeznań, nie mogły zmienić faktu, że jej depozycje stanowiły dowód obciążający wobec J. U”. Ta konstatacja nie jest zbyt klarowna, gdy chodzi o wspomniane oddzielenie relacji pokrzywdzonej co do zachowania każdego ze sprawców, jednak powołanie wspomnianego orzeczenia Sądu Najwyższego każe przyjąć, że Sąd *ad quem* uważał, że jest możliwe wyodrębnienie z zeznań D. S. fragmentów, które bez obciążania G. J., zobrazują przestępcze zachowanie J. U. W tym względzie obrońca tego skazanego zawarł w kasacji pogląd, iż „biorąc pod uwagę charakter postawionego oskarżonym zarzutu (...), trudno wyobrazić sobie takie odczytanie protokołu pierwszych zeznań świadka

– w stosunku do oskarżonego J. U., które nie dotyczyłoby jednocześnie współoskarżonego G. J”. Pogląd ten nie zasługuje jednak na aprobatę, skoro podczas przesłuchania w dniu 19 lipca 2012 r. pokrzywdzona m.in. podała, że: „U. zaczął podjudzać G. ..., przynosił mu młotek, nóż i mówił, żeby mi uciąć nogę, rękę, żeby mnie młotkiem ogłuszyć, żeby mnie młotkiem zabić..., G. się uspokoił i wtedy U. mnie chwycił za włosy, zaczął wykręcać mi ręce i uderzył w twarz pięścią kilka razy..., od U. też dostawałam...”. W tym stanie rzeczy nawet potwierdzenie, że doszło do podniesionej w kasacjach nieprawidłowości, nie prowadziłoby do wniosku, iż w przypadku J. U. mogła mieć ona istotny wpływ na treść orzeczenia.

Należy jednak uznać, że podniesiony w obu kasacjach zarzut nie jest zasadny. Wbrew twierdzeniu skarżących, Sąd Okręgowy rozważył zagadnienie, o którym mowa w zarzucie, bowiem odnotował, mając na uwadze treść art. 186 § 1 k.p.k., że kiedy pokrzywdzona była po raz pierwszy przesłuchiwana w postępowaniu sądowym (miało to miejsce nie 5 września 2014 r., jak omyłkowo podał Sąd, ale 22 listopada 2013 r.), została pouczone o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k., jednak nie podniosła, że któryś z nich ma do niej zastosowanie i chce skorzystać z przewidzianego nim uprawnienia. Złożyła natomiast zeznania, przy czym swoją relację rozpoczęła od słów: „zrozumiałam treść pouczenia” (k. 336). Sąd Okręgowy stwierdził też, że „składając zeznania na pierwszej rozprawie świadek utraciła możliwość powoływania się na jakiegokolwiek prawo do odmowy składania zeznań”. Chociaż pogląd ten został wyrażony w związku z postawą zaprezentowaną przez pokrzywdzoną na rozprawie w dniu 5 września 2014 r., to jednak zawiera myśl bardziej ogólną: że wobec złożenia przez świadka zeznań na pierwszej rozprawie, procesowo mogły być wykorzystane również te zeznania, które złożyła w postępowaniu przygotowawczym oraz że bez znaczenia była okoliczność, że później w tym postępowaniu odmówiła zeznań, podając, że G. J. jest jej konkubentem.

Obrońca J. U. w uzasadnieniu kasacji podkreślił, że Sąd *ad quem* pominął istotę postawionego przez niego zarzutu, „czego wyrazem jest brak jednoznacznego stwierdzenia, czy pokrzywdzona w ogóle skorzystała z prawa odmowy zeznań w postępowaniu przygotowawczym i jakie to wywołało dalsze skutki procesowe ...”. Zbędna byłaby jednak wypowiedź Sądu II instancji, czy w

trakcie postępowania przygotowawczego D. S. skorzystała, czy też nie z prawa odmowy zeznań, zresztą nie było w tym względzie wątpliwości, czego wyrazem jest fakt, że w apelacji obrońca J. U. przypomniał „przebieg czynności procesowych ze świadkiem D. S.”, podkreślił, że „podstawą skazania są zeznania D. S. złożone w postępowaniu przygotowawczym” oraz że po złożeniu zeznań w dniu 19 lipca 2012 r. pokrzywdzona w toku kolejnej czynności oświadczyła, że chce korzystać z prawa odmowy zeznań. Tak przedstawionych zaszłości procesowych Sąd odwoławczy nie zakwestionował, wcześniej zaś wspomniano, że z wyводу tego Sądu wynikało, iż wobec złożenia przez pokrzywdzoną zeznań na pierwszej rozprawie, nie miała znaczenia wcześniejsza oraz późniejsza jej postawa w kwestii skorzystania z prawa odmowy zeznań.

W obu kasacjach niezasadnie wskazano też, iż Sąd Okręgowy „słusznie” zauważył, że świadek D. S. jest osobą najbliższą dla skazanego G. J., a zatem w stosunku do niego przysługiwało jej prawo odmowy zeznań. W rzeczywistości Sąd II instancji nie wyraził stanowczo takiego poglądu, poprzestając na stwierdzeniu, że „ewentualne powody do odmowy składania zeznań (albo do wnoszenia o takie zwolnienie) mogłaby mieć świadek D. S. jedynie w odniesieniu do oskarżonego G. J”. Z kolei w apelacji obrońca J. U. wspomniał, że pokrzywdzona „powinna była być pouczona raczej o treści art. 185 niż 182 k.p.k.”, co wskazuje, że nie postrzegał ją jako osobę najbliższą dla G. J.

Rację obrońcy J. U. trzeba natomiast przyznać, ale w aspekcie procedowania Sądu I instancji, a nie Sądu odwoławczego, gdy twierdzi, że „jednoczesne pouczanie o prawie odmowy zeznań (art. 182 k.p.k.) i o wniosku o zwolnienie od ich zeznania (art.185 k.p.k.) jest bezprzedmiotowe”, co stanowiło nawiązanie do uwagi zawartej w apelacji, że sąd orzekający powinien prawidłowo ustalić, czy pokrzywdzonej przysługuje lub przysługiwało prawo odmowy zeznań, czy też mogła złożyć wniosek o zwolnienie od ich złożenia. Z kolei niezasadnie ten obrońca twierdzi w kasacji, że podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu sądowym, tj. 22 listopada 2013 r., kiedy zdecydowała się złożyć zeznania, D. S. nie była pouczana o prawie odmowy zeznań. Jak wspomniano, w protokole przeprowadzonej tego dnia rozprawy odnotowano fakt udzielenia jej takiego pouczenia (zob. k. 335 odw.). Nie można też zgodzić się z obrońcą J. U., że

pouczenie pokrzywdzonej o treści nie jednego, a kilku przepisów powoduje, że nieprzekonująca jest argumentacja Sądu Okręgowego, iż pokrzywdzona takie pouczenie zrozumiała. Treść wspomnianych przepisów nie jest zawiła, nadto nie wiadomo, dlaczego pokrzywdzona miałaby nieprawdziwie odpowiedzieć na pytanie, czy rozumie pouczenie. Wprawdzie skarżący wspominają, że G. J. zgłosił zastrzeżenia w kwestii pouczenia świadka S., jednak uczynił to na rozprawie w dniu 5 września 2014 r., kiedy i tak zaniechano przesłuchania świadka po jej deklaracji, że odmawia odpowiedzi na pytania, bowiem udzielenie odpowiedzi mogłoby ją narazić na odpowiedzialność karną (k. 457). Na marginesie można zauważyć, że obrońcy kwestii tej widocznie nie postrzegali jako znaczącej, skoro nie zabrali co do niej głosu.

W odniesieniu do kasacji wniesionej przez obrońcę G. J. trzeba też wspomnieć, że trudno dociec, nawet gdy uwzględnić wywód poprzedzający, co skarżąca miała na myśli, gdy wskazała, cyt.: „Dlatego też, kiedy podczas kolejnych przesłuchań świadka D. S. w dniu 05.09.2014 roku gdzie była pouczana o treści art. 182, 183, 185 k.p.k. z zastrzeżeniem, że świadek z prawa odmowy zeznań już skorzystać nie może jest chybione”. Jeśli jednak chodzi o to, że owo zastrzeżenie było niezasadne, to pomijając, że chodzi o postąpienie Sądu I instancji, a nie Sądu odwoławczego, nie można obrońcy przyznać racji – z uwagi na unormowanie zawarte we wspomnianym art. 186 § 1 k.p.k.

Chociaż kwestia ta w kasacjach nie została wyraźnie zarysowana, celowe będzie wspomnieć, że Sąd Okręgowy nie odniósł się wprost do tego fragmentu apelacji obrońcy J. U., w którym zaznaczono, że „najpoważniejsze wątpliwości obrony wiążą się z możliwością procesowego skorzystania przez Sąd z pierwszych zeznań pokrzywdzonej, skoro nie była ona pouczana ani o treści art. 182 ani 185 k.p.k., w sytuacji gdy pouczenie co najmniej o treści art. 185 k.p.k. było nieodzowne. Pokrzywdzona następnie przesłuchiwana skorzystała z prawa odmowy zeznań na podstawie art. 182 k.p.k., o którego treści została pouczona”. W realiach procesowych sprawy uchybienie Sądu Okręgowego nie może być jednak uznane za rażące oraz mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (wcześniej wspomniano, że wpływ taki należy rozpatrywać w przypadku orzeczenia dotyczącego G. J., a nie J. U.). Trzeba podkreślić, że pokrzywdzona

przesłuchiwana w dniu 19 lipca 2012 r., zaledwie 4 godziny po zdarzeniu, nie podała okoliczności, które nakazywałyby przyjąć, że z G. J. pozostaje we wspólnym pożyciu, względnie w szczególnie bliskim stosunku osobistym. Zadeklarowała się jako obca wobec stron, zaznaczyła, że G. J. nie uznał urodzonego przez nią dziecka i chociaż powiedziała, że boi się sprawców, to z wyraźną determinacją żądała „ścigania i ukarania G. J. i U. za to, że razem mnie pobili, za to co mi zrobili”. Dlatego nie można zgodzić się tezą, że pokrzywdzona składała zeznania „wbrew swojej woli” (tak w kasacji obrońcy G. J.), względnie „wbrew sobie, fałszywie” (twierdzenie obrońcy J. U.).

Mając na uwadze powyższe względy, Sąd Najwyższy uznał obie kasacje za oczywiście bezzasadne i oddalił je w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Wydanie takiego rozstrzygnięcia czyniło zbędnym wypowiedanie się co do wniosku o wstrzymanie wykonania wyroku.

Sytuacja materialna skazanych, powodująca zwolnienie ich od kosztów sądowych przez sądy orzekające w obu instancjach, uzasadniała zwolnienie ich na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. także od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Wobec zgłoszenia przez obrońców wniosków o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 615 ze zm.) zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz każdego z nich wspomniane koszty, przy czym wysokość należnej kwoty określono według stawki ustalonej w § 14 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.), podwyższając ją, zgodnie z § 2 ust. 3 tegoż rozporządzenia, o stawkę podatku od towarów i usług.